

Do serca przytul psa...

Psi spokój, ciepło, chęć pracy z człowiekiem to cechy konieczne w rehabilitacji i leczeniu osób niepełnosprawnych intelektualnie i ruchowo.

Pomimo dużych postępów w dziedzinie medycyny, wciąż zdarzają się schorzenia fizyczne i umysłowe, wobec których jest ona bezsilna. Naukowcy szukają coraz to nowych metod leczenia i rehabilitacji mogących pomóc osiągnąć lepsze zdrowie. Jedną z tych metod jest dogoterapia.

Burek, wstawaj! idziemy do dzieci - zwraca się z poleceniem do 10-letniego kundelka **Janina Filozof**, terapeutka z Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Jarosławiu. Wydawać się może, że taka praca dla Burka i pozostałej trójki psów terapeutycznych: Lorda, Luny i Negry, to czysta przyjemność - pies leży, a pacjent go głaszcze. Jednak zdarzają się momenty, kiedy dzieci sprawiają im ból.

W czasie zajęć z udziałem psich terapeutów na buziach małych pacjentów gości uśmiech i radość. Poprzez zabawę, przytulanie, głośkanie zwierzków dużo szybciej udaje im się wykonać pewne ćwiczenia. Rozluźnieni mali pacjenci w bezstresowej zabawie zapomi-

nają o swoich dolegliwościach, bólu.

Ośrodek w Jarosławiu jest obecnie jedyną na Podkarpaciu placówką, w której stosuje się terapię z udziałem psów. W ciągu dwóch ostatnich lat z zajęć dogoterapeutycznych korzystało 94 dzieci, 24 osoby w grupach młodzieżowych i 36 osoby dorosłe.

Do niedawna dogoterapia praktykowana była również na Oddziale Rehabilitacji Dziecięcej w Potoku koło Krosna. Niestety, zaniechano jej stosowania, gdy oddział został przeniesiony do szpitala głównego w Krośnie. Jak informuje lekarz tamtejszego oddziału rehabilitacji, terapia z udziałem psów odnosiła duże sukcesy, jednak ze względów finansowych i sanitarnych dyrekcja zrezygnowała z jej kontynuacji.

W Polsce dogoterapia jest wciąż metodą rzadko stosowaną

Na Zachodzie i w Stanach Zjednoczonych nikogo już nie dziwi widok spacerujących po korytarzach szpitali, domów dziecka, ośrodkach dla niepełnosprawnych



Fot. Anna Fara

Kontakt ze zwierzęciem wzbudza u dzieci wielką radość, chęć zabawy i wpływa na polepszenie zdrowia

psów. W stanie Kalifornia, w każdej placówce, gdzie przebywają obłożnie chore osoby, obowiązuje przepis zatrudniania osób z psami.

Dogoterapia przynosi duże, dostrzegalne sukcesy także w kontaktach z dziećmi autystycznymi i mającymi zaburzenia emocjonalne. Pies terapeuta pomaga im otworzyć się na świat zewnętrzny, przełamać lęki związane z nawiązaniem bezpośredniego kontaktu z otoczeniem. Ponadto stymuluje rozwój poszczególnych zmysłów, wzbogaca umiejętności werbalne i poszerza zasób słów. - Niewiele placówek godzi się na wpuszczenie do swoich budynków psów - mówi **Janina Filozof**. - Właściciele instytucji uważają, że pies jest brudny, przenosi infekcje, może pogryźć i zaszkodzić. Zmieniają zdanie, gdy zobaczą efekty pracy z psim terapeutą.

Głównym warunkiem, jakie powinien spełnić pies terapeuta, jest zarówno jego stan zdrowia, jak i i usposobienie. Pies, który ma mieć kontakt z pacjentem, poza obowiązkowymi szczepieniami musi być przede wszystkim łagodny, chętny do współpracy, cierpliwy i ufny w stosunku do obcych.

RENATA GALIŃSKA